

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w Zamiejscowym VII Wydziale Karnym z siedzibą w Hajnówce w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Rodakowski

Protokolant: Piotr Jałozą

po rozpoznaniu w dniach: 21 września, 24 i 25 października, 23 listopada, 11 i 19 grudnia 2017 roku oraz 10 stycznia 2018 roku na rozprawach głównych,

sprawy z wniosku o ukaranie Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce,

dotyczącego:

1. A. B. (1)

urodzonej dnia (...) w B.,

córki A. i B. zd. B.

2. Z. K.

urodzonego dnia (...) w G.,

syna W. i M. zd. K.

3. P. D. (1)

urodzonego dnia (...) w W.,

syna A. i A. zd. T.

4. M. K.

urodzonego dnia (...) w S.,

syna J. i B. zd. W.

5. A. M.

urodzonej dnia (...) w W.,

córki P. i M. zd. R.

6. A. B. (2)

urodzonego dnia (...) w B.

syna S. i B. zd. (...)

7. **W. S.**

urodzonej (...) w P.

córki R. i A. zd. N.

8. **M. D.**

urodzonej (...) w G.

córki A. i A. zd. S.

9. **K. J.**

urodzonej (...) w Ł.

córki Z. i K. zd. K.

10. **Ł. S.**

urodzonego (...) w W.

syna T. i B. zd. Z.

obwinionych o to że:

8 czerwca 2017 roku, w miejscowości C., gmina H., zakłócili spokój i porządek publiczny w ten sposób, że wspólnie z innymi, poprzez blokowanie sprzętu do prac leśnych, uniemożliwili wykonywanie prac uprawnionym pracownikom firmy leśnej, co wywołało uczucie oburzenia pracowników i mieszkańców

tj. o wykroczenie z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń

o r z e k a :

I. Uznając, iż obwinieni: **A. B. (1), Z. K., P. D. (1), M. K., A. M., A. B. (2), W. S., M. D., K. J., Ł. S.** pomimo, że dopuścili się zachowań opisanych w zarzucie wniosku o ukaranie i które to zachowania zrealizowały znamiona czynu z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń, nie popełnili wykroczenia tymże przepisem stypizowanego, bowiem przypisanych im zachowań dopuścili się działając w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru prawnie chronionemu, którego to niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawiało wartości oczywiście większej niż dobro ratowane, a zatem działając w warunkach stanu wyższej konieczności przywołanej art. 16 §1 kodeksu wykroczeń, **i w związku z powyższym uniewinnia każdego z wymienionych wcześniej obwinionych od popełnienia zarzuconego każdemu z nich (wnioskiem o ukaranie) czynu z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń.**

II. Na mocy art.118§1 k.p.o.w. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sędzia:

Sygn. akt VIII Ka 263/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Marzanna Chojnowska –spr.

Protokolant: Iwona Ostaszewska

bez udziału oskarżyciela publicznego KPP w Hajnówce

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r.

sprawy 1. A. B. (1) 2. Z. K. 3. P. D. (1) 4. M. K. 5. A. M. 6. A. B. (2) 7. W. S. 8. M. D. 9. K. J. 10. Ł. S.

obwinionych o czyn z art. 51 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez Komendanta Powiatowego Policji w Hajnówce

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Hajnówce z dnia 10 stycznia 2018 roku,

sygnatura akt sprawy VII W 418/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego Z. K. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego w postępowaniu odwoławczym.

III. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

VII W 418/17 Hajnówka 5 marca 2018 r.

UZASADNIENIE

A. B. (1), Z. K., P. D. (1), M. K., A. M., A. B. (2), W. S., M. D., K. J., Ł. S. obwinieni zostali wnioskiem o ukaranie skierowanym do Sądu przez oskarżyciela publicznego-Komendę Powiatową Policji w H. o to, że: 8 czerwca 2017 roku, w miejscowości C., gmina H., zakłócili spokój i porządek publiczny w ten sposób, że wspólnie z innymi, poprzez blokowanie sprzętu do prac leśnych, uniemożliwili wykonywanie prac uprawnionym pracownikom firmy leśnej, co wywołało uczucie oburzenia pracowników i mieszkańców tj. o wykroczenie z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Norma art. 51 [Zakłócenie porządku] w jej § 1 stanowi, że kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Indywidualnym jej przedmiotem ochrony jest spokój i porządek publiczny, w tej właśnie kolejności. Porządek publiczny rozumiany jest w przypadku przedmiotu ochrony tego typu szeroko. Przepis chroni bowiem również obyczajność. Naruszenie obyczajności godzi więc w porządek społeczny. Zakłócenie oznacza naruszenie ustalonego porządku lub biegu spraw, a polega ono na wywołaniu niepokoju, zamieszania. W literaturze prawa wykroczeń podaje się, że pojęcie zakłócenia spokoju publicznego oznacza naruszenie równowagi psychicznej ludzi (spowodowanie u nich uczucia zaniepokojenia, zdenerwowania itd.). Wystarczające jest przy tym, aby skutek taki dotknął jedną osobę. Także Sąd Najwyższy wykląda znamię "zakłócenia spokoju publicznego" jako naruszenie równowagi psychicznej ludzi, powodujące negatywne przeżycia psychiczne nieoznaczonych osób, powstające z bezpośredniego oddziaływania na organy zmysłów.¹ Chodzi tu o swego rodzaju dobrostan, czyli wolność od znoszenia niechcianych zachowań czy czynników. Spokój publiczny jest stanem pewnej równowagi, odnoszącym się do funkcjonowania społeczeństwa

jako takiego (jako całości). Natomiast zakłócenie porządku publicznego polega na wywołaniu takiego stanu, który w konkretnych okolicznościach, w określonym miejscu i czasie oraz zgodnie z przyjętymi normami, uważa się za nienormalny. Utrudnia on lub wręcz uniemożliwia ludziom zwykle, rutynowe zachowanie się w miejscach dostępnych dla nieokreślonej grupy osób. Także w tym wypadku wystarczy, by skutek taki potencjalnie mógł dotknąć wiele osób, choć faktycznie doświadczyła go tylko jedna. Zdaniem SN, zakłócenie porządku publicznego polega na wywołaniu stanu, który w danym miejscu, czasie i okolicznościach, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i który, w obiektywnym odbiorze, odczuwany jest jako utrudnienie lub uniemożliwienie powszechnie akceptowanego zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby osób.²

Co się zaś tyczy zwrotu "wywołać zgorzenie" odpowiada on czasownikowi "zgorzyć". Znaczy on tyle, co "naruszyć czyjeś poczucie przyzwoitości" Oznacza zachowanie w powszechnym odczuciu jaskrawo naganne, wywołujące w społeczeństwie silne reakcje repulsywne – oburzenie, potępienie, gniew. Jedynym kryterium jest to, że dane zachowanie człowieka jest niezgodne z normą obowiązującą w danym kręgu kulturowym, w danym czasie i miejscu. Odnośnie miejsca publicznego, chodzi o takie, które potencjalnie dostępne jest dla z góry nieokreślonej liczby osób.

Omawiane wykroczenie jest skutkowe. Do jego dokonania konieczny jest skutek w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego lub wywołanie zgorzenia w miejscu publicznym. Nieco inaczej wygląda skutek w przypadku wywołania zgorzenia. Skutkiem w tym wypadku będzie bowiem wzbudzenie odrazy, oburzenia, potępienia, uznania zachowania sprawcy za niemoralne przez choćby jedną osobę, ale ktoś faktycznie musi poczuć się zgorzony zachowaniem sprawcy. Ustawodawca posługuje się też znamieniem "wybryk". Jest to postępek odbiegający od przyjętych norm zachowania się – w danym miejscu, czasie. Jego sprawca okazuje w ten sposób lekceważenie zasadom współżycia społecznego. Według SN wybryk stanowi zachowanie, jakiego w konkretnych okolicznościach (czas, miejsce, otoczenie), ze względu na przyjęte zwyczajowo normy współżycia, nie należało się spodziewać. Dla wybryku charakterystyczna jest wyraźna sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. Wykroczenie z art. 51 k.w. może zostać popełnione tylko umyślnie w obydwu postaciach zamiaru tj. bezpośrednim gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go dopełnić albo bądź ewentualnym tj. przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi.³

Każdy z obwinionych występując w niniejszej sprawie przed Sądem i składając wyjaśnienia, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu /rozprawa z dnia 21 września 2017 roku (k. 551-556), jej 1:34'24" i 2:03'50" i 2:51'37" i 3:20'27" i 3:41'00" i 4:00'20" i 4:21'00" i 4:47'57" i 5:02'37" oraz rozprawa z dnia 24 października 2017 roku (k. 584-589 jej 1:34'24")/. Wyjaśniając, obwinieni potwierdzili natomiast swoją obecność w miejscu zdarzenia, wskazali jakie czynności tam podejmowali, jasno precyzując, że miały one na celu unieruchomienie maszyn do prac leśnych, by uniemożliwić wycinkę drzew. Jednoznacznie również odwołali się do swojej świadomości, iż godzili się z tym, że zachowaniem takim uniemożliwiają wykonywanie zadań zawodowych operatorom maszyn i pracownikom leśnym, nie mniej jednak podjęli się go w stanie wyższej konieczności, by ochronić przyrodnicze dziedzictwo puszczy. Szczegółowe wyjaśnienia każdego z obwinionych zostały przywołane w dalszej części uzasadnienia.

Mając zatem na względzie zeznania świadków (pracowników firmy eksploatującej maszyny do prac leśnych - Zakładu (...) Lasów Państwowych w G.) oraz operatorów tychże maszyn tj. P. M. (k. 433v, 589), A. B. (3) (k. 23,681-681v.), T. C. (k. 598), a także funkcjonariuszy (...) Leśnej i Policji: A. Ł. (1) (k. 437,587), P. W. (k.442v, 588v), P. Ł. (1) (k. 426,600), G. Z. (k. 599v), a także nadleśniczego G. B. (k. 598v.) z treści których jednoznacznie wynikało, że wszyscy obwinieni w dniu zdarzenia podjęli się zachowań mających na celu fizyczne unieruchomienie maszyn i uniemożliwienie przeprowadzenia nimi prac, że zaistniały one w miejscu ogólnie dostępnym, a zatem publicznym, że pracownicy rzeczony firmy leśnej P. M., A. B. (3), T. C. oświadczały, że czynności obwinionych zakłóciły ich spokój i wywołały wzburzenie, a także że na takie okoliczności miało skarżyć się część z osób postronnych przy zdarzeniu, (choć z zeznań świadków G. Z., G. B. i E. Ł. (1) (k. 597v.) wynikało też, że na miejscu były osoby postronne wspierające swoim zachowaniem protestujących i że protest w przeważającej mierze miał spokojny charakter), należało uznać, że zachowanie obwinionych wyczerpało znamiona czynu z art. 51§1 k.w.

Tym bardziej, że z wyjaśnień samych obwinionych wynikało, iż byli obecni na miejscu zdarzenia i świadomie dopuścili się zachowań mających na celu uniemożliwienie operatorom maszyn do prac leśnych. Sąd przyjął zatem za udowodnione, że obwinieni świadomym działaniem - poprzez blokowanie sprzętu do prac leśnych i uniemożliwiający wykonywanie prac pracownikom firmy leśnej, zakłócili spokój i porządek publiczny i wywołując u tychże pracowników oraz mieszkańców okolicznych uczucie oburzenia.

Obwinieni od samego początku procesu sądowego jednoznacznie wskazywali, że chociaż byli świadomi, iż w zakresie takim w jakim uniemożliwiali wykonywanie pracownikom zakładu usług leśnych ich obowiązków pracowniczych związanych z wycinką drzew, ich zachowanie może naruszać obowiązujące normy prawne. Jednocześnie wyjaśniali, że decyzję o takiej formie protestu w jakiej uczestniczyli uznali za zasadną by uniemożliwić dalszą eksploatację terenów leśnych, które z uwagi na ich unikatowy dla dziedzictwa przyrodniczego charakter była dobrem o tak dużym znaczeniu, że ich ochrona usprawiedliwiała przedsięwzięte przez obwinionych działania. Co do szczegółów wyjaśnili oni;

A. B. (1);

8 czerwca 2017 roku znalazła się w pokojowym proteście, bo informacje jakie do niej docierały na temat wycinki drzew w puszczy były na tyle drastyczne, że poczuła konieczność interweniowania. zwiększono bowiem limity cięć, dokonywano ich w okresie lęgowym, wśród drzewostanów powyżej 100 letnich. Protesty obywatelskie, marsze i kierowane do władz petycje nie odniosły skutków. Podjęty w dniu zdarzenia protest był jedynym rozwiązaniem by ochronić siedliska przyrody. Spustoszenie czynione przez wielkogabarytowe maszyny do ścinki drzew było na tyle wielkie, że chciała by zaprzestano prac, by opinia publiczna dowiedziała się o sytuacji w P. jak ma miejsce w okresie lęgowym i w obszarach objętych ochroną U... Dalej wyjaśniła, że jej protest przyjął formę stania z banerami oraz siedzenia w miejscu takim, by blokować-uniemożliwić wyjazd maszyn do wycinki drzew. Wskazała też, że podejmując protest miała wiedze o postępowaniu jakie prowadzone było przez Komisję Europejską, a także że zwiększona wycinka drzewa przez Lasy Państwowe nastąpiła wskutek aneksu Ministra Środowiska do planu urządzania lasu.(wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.552 od 1;34'24" do 2;02'.)

Z. K.;

W miejscu zdarzenia pojawił się celem wyrażenia niezgody na rzeczy jego zdaniem całkowicie niedopuszczalne. W miejscu wycinki było bowiem łamane prawo polskie (cięcia w miejscach niedozwolonych), prawo międzynarodowe (w związku z pozyskiwaniem drzew w miejscach jakie w ramach puszczy uznano umowa międzynarodową za cenne przyrodniczo ze względu na występująca w nim bioróżnorodność i najlepszy stan zachowania procesów naturalnych) dopuszczano się wyniszczania dobra światowego dziedzictwa, dobra wspólnego ludzkości. Wyjaśnił, że wcześniej zwracał się do ministra środowiska by ustalić skalę upadku suchych w wyniku ekspansji kornika, suchych drzew by ustalić czy rzeczywiście podjęte przez lasy państwowe działania mogą uzasadniać skalę wycinki. Co do podejmowanych w dniu zdarzenia zachowań wyjaśnił, że siedział pod kołem H. wraz z banerem chcąc uniemożliwić przemieszczenie tejże maszyny. Miał świadomość, że podejmowane przez niego zachowania są bezprawne, ale działania związane z wycinką drzew w drzewostanach ponad 100 letnich, w III strefie referencyjnej U., zarówno jego zdaniem jak i przedstawicieli świata nauki było skrajnie szkodliwe. Ponieważ nie wysłuchano apelu o dzień zwłoki w cięciach by dopuścić na terenie wycinki przedstawicieli środowiska naukowego dla oceny zasadności ścinki drzew, uznał swój protest za konieczny. (wyjaśnienia obwinionego z dnia 21 września 2017 roku k.552 od 2;03'50" do 2;39'44".)

P. D. (1);

Swoim działaniem przywróciłem porządek publiczny, który był zakłócony praca maszyn nielegalnie ścinających drzewa w III strefie U., w czasie okresu lęgowego, z wykorzystaniem wielkich maszyn, a więc ścinką, której nigdy wcześniej w takim zakresie i formie nie było. Pojawiłem się tam z tubą, przy pomocy której przypiąłem się z R. do maszyny, uniemożliwiając ruch H.. Skuliśmy się żeby zatrzymać tę maszynę. Byłem świadomy, że moje zachowanie może naruszyć normy prawne, uczyniłem to w imię wyższej konieczności. Z puszczą było tak, że mimo apeli do ministra, lasów państwowych zaczęto ją ciąć w sposób barbarzyński tj. w III strefie ochronnej U., w okresie lęgowym.

Uważałem, że swoim zachowaniem chronię puszcę. Tam gdzie wcześniej pracowały te maszyny żadnej wycinki być nie powinno. (wyjaśnienia obwinionego z dnia 21 września 2017 roku k.552v od 2;51'37" do 2;59'40".)

M. K.:

Moje wykształcenie leśne pozwala mi rozumieć, że na terenie puszczy są unikalne drzewostany, nigdy nie wycinane, samo odradzające się od czasów epoki lodowcowej, obszary samo wysiewające, występują w niej unikalne gatunki ptaków, owadów, grzybów. Dotychczasowa ochrona, również i gospodarczej części puszczy przebiegała poprawnie, aż do stycznia/lutego 2017 roku, gdy rozpoczął się wyrąb, który ja uznałem, że jest działaniem na szkodę kultury i nauki polskiej. Podpisałem (wśród innych 250 osób) petycję o ochronie puszczy, wypowiadałem się na ten temat, uczestniczyłem w spotkaniach z przedstawicielem ministra środowiska. Wszystkie działania w tym zakresie spełżyły na niczym, a wiosną 2017 roku wycięto już ponad 15.000 m³ drzew tylko z drzewostanów ponad 100 letnich. Dlatego zdecydowałem się zaprotestować. W dniu zdarzenia trzymałem baner. Był to wyraz mojej bezsilności, byłem tam zarówno by pokazać co ja myślę odnośnie zaistniałej sytuacji, ale również by ograniczyć ruch maszyn do pozyskiwania drewna. Protestowałem przeciwko łamaniu ustawy o ochronie przyrody. (wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.552v od 3;20'27" do 3;27'00".)

A. M.:

Przyjechałam, żeby zaprotestować, gdyż wycinka dewastuje to niezwykle miejsce, jedyny tego rodzaju las w Europie. Obserwując działania lasów państwowych, od jakiegoś czasu byłam zaniepokojona. Chodziło mi o to, że dokonywano dużej wycinki drzew ponad 100 letnich, z wykorzystaniem siejących spustoszenie ciężkich maszyn. Pierwszy raz tak postanowiłam działać. Jak zobaczyłam na własne oczy rozmiar zmian, zdecydowałam się protestować. Trzymałam transparent oraz trzymając się z innymi za ręce blokowałam ruch maszyn. Nie było to dla mnie wprost jednoznaczne, ale domyślałam się, że może być to potraktowane jako nieposłuszeństwo obywatelskie. Mimo tego zdecydowałam się zaprotestować bo cel był tego warty, większe znaczenie miała ochrona tego dobra w imieniu którego protestowałam. (wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.552v od 3;41'00" do 3;46'00".)

A. B. (2):

Jestem z zawodu biologiem, od 7 lat wykonuję inwentaryzacje przyrodnicze. Biorąc udział w tym proteście miałem świadomość jakie znaczenie przyrodnicze ma ten teren, ale też świadom byłem zakresu naruszenia tymi pracami prawa krajowego. W ostatnich miesiącach i latach zwracałem się do nadleśnictwa o informacje dotyczące zakresu pozyskiwania drzew ponad 100 letnich. To był mój trzeci protest. Chciałem zapobiec wycinie drzewostanu ponad 100 letniemu. Trzymałem baner, siedziałem w pobliżu głowicy H., by unieruchomić tę maszynę. Wcześniej wykorzystaliśmy wszystkie formy porozumienia się z ministrem i nie było skutku, więc zdecydowałem się zaprotestować. Chcieliśmy by na miejsce przyjechali przedstawiciele PAN, Państwowej rady ochrony Przyrody, Rady Naukowej (...), nie pozwolono na to, wycięto natomiast ponad 15.000 m³ w drzewostanach ponad 100 letnich. Byłem tam w stanie wyższej konieczności. (wyjaśnienia obwinionego z dnia 21 września 2017 roku k.553 od 4;00'20" do 4;13'35".)

W. S.:

Gdybym miała podać wszystkie powody mojej tam obecności to trwałoby to bardzo długo. Puszcza nie jest lasem gospodarczym. Większość wycinki dotyczyła tzw. posuszu jałowego, a w nim już kornika przecież nie ma, używano do wycinki ciężkich maszyn. Był to już mój trzeci protest. Polegał na zawisie na trójnogu nad maszyną H., czym chciałam uniemożliwić przemieszczenie tej maszyny. Wiedziałam, że moje zachowanie może być oceniane jako naruszające normy prawne, ale tego typu protesty stosowałam już wcześniej w innych miejscach i wtedy sądy rozstrzygały, że było to działanie w stanie wyższej konieczności. (wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.553 od 4;21'00" do 4;28'48".)

M. D.:

P. interesuję się od wielu lat. Mam dwoje wnuków. Chciałam im pokazać najpiękniejsze miejsca w Polsce. Półtora roku temu zaniepokoiło mnie co w tej puszczy zaczęło się dziać. Jak wjechały do niej H. uznałam, że zaszła wyższa konieczność dla mego działania, bo cięto w okresie lęgowym ptaków, z użyciem ciężkich maszyn które pozostawiały w lesie doły i zniszczenia poszycia, korę drzew co niby był w nich kornik pozostawiano zaś w lesie.. To był mój drugi protest. Stałam w dniu zdarzenia z banerem o treści protestu przeciw wycince, potem siedziałam przy H., by uniemożliwić ruch tej maszyny. Miałam gdzieś „z tyłu głowy”, że mogą mnie za to zachowanie ścigać, ale dla mnie ważniejsze było, żeby H. nie wyjechał i nie dokonywał wycinki w śród drzew ponad 100 letnich, w okresie lęgowym i na terenie III strefy U. (wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.553 od 4:47'57" do 4:52'30".)

K. J.:

Światowej klasy naukowcy z Polski i zagranicy wskazywali na błędność decyzji o wycince drzew z powodu gradacji kornika. Uważam, że chronić puszcę to chronić dobry interes mojego kraju w poczuciu patriotyzmu. Był to mój pierwszy protest. Chciałam uniemożliwić dokonywanie wycinki w śród drzew ponad 100 letnich, na terenie III strefy ochronnej U., w okresie lęgowym.. Moje działanie polegało na wysuwaniu wezwań by na miejsce wycinki przyjechali naukowcy, byłam w czasie protestu „w sieci” gdzie go relacjonowałam, broniłam też swoich kolegów fizycznie usuwanych przez policję, usiadłam przed kolegami, żeby ich fizycznie własnym ciałem obronić. wcześniej jak przyglądałam się tego rodzaju procesom, to okazywało się, że takie zachowanie chociaż jest nieposłuszeństwem obywatelskim, traktowane było jako stan wyższej konieczności (wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017 roku k.553v od 5:02'37" do 5:17'30".)

Ł. S.:

Blokowałam sprzęt, by zatrzymać wycinkę do czasu przybycia specjalistów i naukowców na wizję lokalną do puszczy. W proteście zawisłem na trójnogu by uniemożliwić ruch ciężkich maszyn do wycinki drzewa. Od wielu lat obserwowałem dyskurs publiczny dotyczący wycinki drzew w puszczy, tj. od roku 1992 kiedy skierowano list otwarty do ministra środowiska, żądający zaprzestania wycinki puszczy- ostatniego lasu nizinnej Europy. Osobiście brałem udział w latach 2009-2017 w wielu zgromadzeniach publicznych w B. i W. w obronie puszczy. Uważam, że prowadzona obecnie wycinka łamie zapisy ustawy o ochronie przyrody, jest sprzeczna z porozumieniem przez stronę polską a dotyczącą ochrony puszczy (wyjaśnienia obwinionej z dnia 24 października 2017 roku k.585 od do 1:33'45".)

Treść rzeczonych wyjaśnień nakazywała Sądowi dokonania analizy zachowań obwinionych pod kątem oceny ich zachowań, co do ewentualnego działania w ramach przewidzianych normą art. 16 k.w., a więc rozważenia czy istotnie podejmowane przez każdego z nich z osobna zachowania realizowały znamię działania w stanie wyższej konieczności.

Artykuł 16 kodeksu wykroczeń, w jego § 1 stanowi bowiem, że nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane.

Wspomniana norma prawna przewiduje zatem trzy możliwe sytuacje konkurencji dóbr:

- a) poświęcone dobro stanowi mniejszą wartość niż ratowane- działanie sprawcy jest zatem społecznie opłacalne – korzystne, prawnie dozwolone i legalne.
- b) dobro poświęcone i dobro ratowane są równej wartości, bądź
- c) poświęcone przedstawia wartość większą, ale nie oczywiście większą- działanie sprawcy nie jest już działaniem społecznie opłacalnym, korzystnym, ale będący w obliczu decyzji człowiek znajduje się w specyficznej, anormalnej sytuacji motywacyjnej i nie można od niego wymagać by zaniechał akcji ratowania dobra prawnie chronionego- nie można mu przypisać winy (choć jego działanie pozostanie bezprawne).

Przesłanki stanu wyższej konieczności są natomiast następujące:

- wystąpienie bezpośredniego niebezpieczeństwa,
- grożącego dobru chronionemu prawem,
- niebezpieczeństwa nie można uniknąć inaczej niż przez poświęcenie innego dobra chronionego prawem,
- dobro poświęcone przedstawia mniejszą wartość niż dobro ratowane

Niebezpieczeństwo- w rozumieniu wspomnianego przepisu to prawdopodobieństwo nastąpienia ujemnego skutku, przy czym niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu musi być bezpośrednie. Dobrami prawnymi, które mogą być ratowane w warunkach stanu wyższej konieczności, są w równej mierze dobra indywidualne (np. wolność, mienie) jak i społeczne (np. bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny). Nie ma też różnicy, czy mają one charakter majątkowy, czy też przedstawiają wartość niemajątkową. Przesłanką stanu wyższej konieczności jest niemożność uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobru chronionemu prawem w odmienny sposób niż przez poświęcenie innego dobra prawnego. Nadto ocena rozumienia realności istnienia niebezpieczeństwa musi być obiektywna tj. niezależnie od świadomości osoby podejmującej działanie w stanie wyższej konieczności, obiektywnie stwierdzone zagrożenie dla dobra chronionego musi wystąpić. Ze stanowiska doktryny nauk prawnych wynika nadto, że wartościowanie dóbr prawnych, które zgodnie z zasadą proporcjonalności pozwolić ma na ocenę tego, czy w danej sytuacji zachodzi stan wyższej konieczności, a jeżeli tak – to w jakiej postaci, jest zagadnieniem dość problematycznym. Wynika to przede wszystkim z braku jednolitych i uniwersalnych kryteriów pozwalających na dokonanie takiej oceny, co jest szczególnie widoczne zwłaszcza wówczas, gdy kolidujące ze sobą dobra prawne są różnego rodzaju. Dwie kwestie nie powinny tu jednak budzić większych wątpliwości. Po pierwsze, ocena proporcji powinna być dokonywana według stanu faktycznego, jaki istniał w chwili uchylania niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio jednemu dobru kosztem drugiego, nie zaś ex post. Po drugie, wszelkie kryteria wartościowania muszą przybrać w zasadzie charakter obiektywny, wolny od subiektywnych zapatrywań osoby podejmującej działania w celu ratowania zagrożonego dobra. Przyjęcie kryteriów subiektywnych wymuszałoby bowiem badanie dóbr przez pryzmat skali wartości osoby działającej w sytuacji kolizyjnej, a to – ze względu na możliwość znacznego jej zróżnicowania w zależności od osoby – mogłoby prowadzić do wyników nieakceptowalnych społecznie.⁴

Analizując stanowiska obwinionych przywołujących, że działanie ich objęte było stanem wyższej konieczności wynikającym z konieczności bezzwłocznego przeciwdziałania nieodwracalnym szkodom w substancji przyrodniczej o światowej unikalności, a także wyżej przywołane prawne kwestie, bezpośrednio dotyczące regulacji kontraktów ustawowego jakim jest stan wyższej konieczności opisany art. 16 k.w. Sąd wskazuje co następuje.

W zakresie analizy zdarzenia pod kątem tego czy grożącego wg. obwinionych dobru prawnemu niebezpieczeństwa nie można było uniknąć inaczej niż przez poświęcenie innego dobra chronionego prawem, a także czy dobro w obronie którego wystąpili obwinieni w ogóle jest w rodzaju chronionego prawem należy wskazać, że;

Kwestia udziału społecznego w decyzjach również dot. ekologii jest przedmiotem uregulowań międzynarodowych. Powołana w 1983 roku na zaproszenie ówczesnego Sekretarza Generalnego (...) przez Gro H. B. Światowa Komisja ds. (...) i (...), wypracowała szeroką koncepcję polityczną zrównoważonego rozwoju oraz opublikowała w kwietniu 1987 roku raport (...) określający zaangażowanie społeczne jako jeden z kluczowych wymogów ekorozwoju. Działalność Komisji przyczyniła się do zwołania S. Ziemi w 1992 w R. de J.. Konferencja z roku 1992 w R. de J. zasadą 10 deklaracji w sprawie środowiska i rozwoju ustanowiła, że zagadnienia środowiskowe są na każdym poziomie najlepiej rozwiązywane przy szerokim udziale wszystkich zainteresowanych obywateli.

Z kolei podpisana 25 czerwca 1998 w A., podczas IV Paneuropejskiej Konferencji Ministrów Ochrony Środowiska Konwencja o Dostępie do Informacji, Udziale Społeczeństwa w Podejmowaniu Decyzji oraz Dostępie do Sprawiedliwości w Sprawach Dotyczących Środowiska, zajęła szczególną pozycję w prawie międzynarodowym. Nie była to bowiem „zwykła” konwencja z dziedziny ochrony środowiska. Mniej dotyczyła ona samej ochrony, bardziej natomiast prawa człowieka do czystego środowiska. W tym sensie prawo do informacji, do udziału w podejmowaniu

decyzji i dostępu do sądownictwa w ochronie środowiska są często określane jako „następna generacja” praw człowieka i jako takie stanowią kluczowy element realizacji zasady zrównoważonego rozwoju. W państwach, które ratyfikowały konwencję (m.in. Polska), weszła ona w życie 30 października 2001.5

Przyjęcie zobowiązań konwencji z A. nastąpiło w drodze dwóch **dyrektyw** Parlamentu Europejskiego i Rady:

- 2003/4/WE z 28.I.2003r. o dostępie publicznym do informacji o środowisku i zastąpieniu dyrektywy Rady 90/313/EWG
- 2003/35/WE z 26.5.2003 r. wprowadzającej udział społeczny przy podejmowaniu pewnych planów i programów dotyczących środowiska oraz zmieniającej w zakresie udziału społecznego i dostępu do sprawiedliwości dyrektyw Rady 85/337/EWG i 96/61/WE (była to pierwsza dyrektywa dotycząca bezpośrednio procedury udziału społecznego)

Wymienionymi dwoma dyrektywami określono procedurę udziału społecznego (który to udział zakładano, że będzie obejmował: poinformowanie społeczeństwa o projekcie planu bądź programu, sposób uczestnictwa w podejmowaniu rozstrzygnięcia oraz określenie kompetentnych władz w tym zakresie) wskazując, że w zakresie decyzji dotyczących środowiska:

- społeczeństwo musi mieć możliwość złożenia wniosków i uwag,
- po tym etapie następuje dopiero proces podejmowania rozstrzygnięcia, w którym bierze się pod uwagę rezultaty udziału społecznego,
- podawana jest do wiadomości powzięta decyzja, wraz z uzasadnieniem zawierającym informacje o procesie udziału społecznego.

Trzecim filarem uregulowanym w konwencji z A. był dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Konwencja wymagała od przyjmujących ją państw zapewnienia dostępu do procedur odwoławczych przed sądem między innymi w sprawie:

- udziału społecznego w podejmowaniu decyzji dotyczących konkretnych przedsięwzięć członkom zainteresowanej społeczności, którzy mają wystarczający interes, lub alternatywnie, powołują się na naruszenie uprawnień, jeżeli przepisy o procedurze administracyjnej danego kraju wymagają takiej przesłanki, dla kwestionowania legalności z przyczyn merytorycznych lub formalnych danego rozstrzygnięcia.

Ponadto Państwa przyjmujące konwencję miały zapewnić członkom społeczeństwa dostęp do procedury administracyjnej i sądowej umożliwiającej kwestionowanie działań lub zaniechań osób prywatnych lub władz publicznych naruszających postanowienia prawa krajowego w dziedzinie środowiska.6

Dla przeniesienia tych regulacji do prawa wspólnotowego przygotowany został projekt dyrektywy parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach z zakresu środowiska (C. (2003)624 final) (...).10.2003). Budziła ona jednak szereg zastrzeżeń i prace nad nią posuwały się stosunkowo wolno, aż do czasu wydania

- **obwieszczenia Komisji w sprawie dostępu do wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie ochrony środowiska 2017/C 275/01** przyjmującej między innymi, że „Dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sprawach związanych ze środowiskiem ma umożliwić obywatelom i ich stowarzyszeniom korzystanie z praw, jakie przysługują im na mocy unijnych przepisów ochrony środowiska. Ma on również zagwarantować, że cele i zobowiązania zawarte w unijnych przepisach zostaną zrealizowane”

Komisja rzeczonym obwieszczeniem określiła, że środowisko naturalne jest naszym wspólnym dziedzictwem, a ochrona środowiska i ulepszanie jego stanu to wspólna wartość w skali europejskiej, dlatego unijne przepisy w dziedzinie środowiska zapewniają wspólne ramy prawne dotyczące obowiązków spoczywających na organach

publicznych oraz praw przysługujących obywatelom. Przypominano w nim również, że w przypadku gdy przepisy krajowe mają wpływ na obowiązki lub prawa wynikające z przepisów unijnych, należy zapewnić społeczeństwu dostęp do sądów krajowych zgodnie z zasadą skutecznej ochrony sądowej zapisaną w traktatach UE i z wymogami zawartymi w art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W unijnych przepisach zakłada się bowiem, że dostęp do wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie środowiska musi być proporcjonalny do interesów publicznych, jakie wchodzi w grę. Ponownie przypomniano w oświadczeniu, że zgodnie z Konwencją z A. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska w niektórych przypadkach osoby fizyczne i prawne (takie jak organizacje pozarządowe) mogą wnieść sprawę do sądu lub innego bezstronnego organu, aby możliwe było dokonanie przeglądu działań lub zaniechań organów publicznych lub prywatnych, a zapewnienie osobom prywatnym i organizacjom pozarządowym dostępu do wymiaru sprawiedliwości zgodnie z tą konwencją jest, obok wypełnienia międzynarodowego zobowiązania, ważnym narzędziem umożliwiającym państwom członkowskim skuteczniejsze wykonywanie unijnych przepisów ochrony środowiska bez potrzeby interwencji ze strony Komisji.⁷

O ile jednak obwieszczenia Komisji wraz z programami, kodeksami postępowania, stanowią akty niewymienione w art. 288 (...) czyli tzw. akty nienazwane /soft law/, które winny być respektowane przez kraje unijne jako zalecenia, jednak nie mające mocy bezwzględnie obowiązującej, o tyle mocą artykułu 288 (dawny artykuł 249 TWE) wprost wskazano, że w celu wykonania kompetencji Unii instytucje przyjmują **rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, zalecenia i opinie**. W hierarchii aktów wykonawczych wspólnoty przyjmuje się, że rozporządzenie ma zasięg ogólny, tj. wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich. Stosownie zaś do brzmienia art. 288 (...), **dyrektywa** wiąże każde państwo członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. **Decyzja** natomiast wiąże kraje członkowskie do których jest kierowana w całości. **Rozporządzenia, dyrektywy i decyzje** – należą zatem do tzw. kategorii wiążących legislative acts.

Dla państwa członkowskiego implementacja prawa wspólnotowego do prawa krajowego jest obowiązkowa. Składa się ona z 3 elementów: transpozycji, stosowania oraz przestrzegania norm wspólnotowych. Każdy z tych elementów podlega kontroli unijnej i pociąga za sobą odpowiedzialność państwa, w przypadku nieprawidłowości- możliwość stosowania sankcji. Transpozycja to przeniesienie norm wspólnotowych do wiążących prawnie aktów prawa krajowego. Powinna być ona wierna bez zmiany treści prawa wspólnotowego i bez przeinaczania jego skutków. W przypadku kolizji prawa wspólnotowego z krajowym, to wspólnotowe ma pierwszeństwo. Za nie przestrzeganie prawa wspólnotowego TWE przewiduje możliwość zastosowania wobec państw członkowskich sankcji finansowych (art. 288 TWE). W tym miejscu wskazać też należy, że wymieniona kwestia implementacji przepisów unijnych (w tym przypadku dotyczących ochrony środowiska) jest zwieńczeniem kilkudziesięcioletnich procesów prawotwórczych strony polskiej. Już bowiem w trakcie negocjacji przed akcesją do UE położono nacisk na dostosowanie krajowych reguł gospodarczych i prawodawstwa do standardów unijnych (vide uchwała sejmiku RP z 14 III 1996r w sprawie przygotowania Polski do członkostwa w UE (MP nr.21 poz.239), uchwała Senatu RP z 4 XI 1994r. w sprawie polityki ekologicznej państwa (MP nr.59 poz. 510), zapisy Układu stowarzyszeniowego między RP i UE z 1991r. (B.) i jego art. 80 (o środowisku naturalnym). Ponadto negocjacje integracyjne rozpoczęte w roku 1998 ustaliły okresy przejściowe dla przyjęcia unijnych regulacji prawnych w zakresie środowiska. Po wstąpieniu do UE sytuacja dotycząca implementacji przepisów wspólnotowych uległa natomiast jednoznacznej określeniu.

Środowiskowa polityka Unii Europejskiej oparta jest bowiem na programach. Pierwszy z nich sformułowano w roku 1973. Obecnie obowiązuje VII program działania w zakresie ochrony środowiska (na lata 2013-2020), sformułowany wcześniej wskazaną decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1386/2013/UE w sprawie ogólnego unijnego programu działań do 2020 r.9 Decyzja ta zobowiązuje instytucje Unii i państwa członkowskie do podejmowania działań służących osiągnięciu celów priorytetowych Siódmego Programu, a wszelkie organy publiczne do współpracy z przedsiębiorstwami, partnerami społecznymi, społeczeństwem europejskim i obywatelami w realizacji programu. Wśród celów priorytetowych Siódmego Programu wskazano między innymi ochronę, zachowanie i poprawę kapitału naturalnego Unii. W VI natomiast programie (dotyczącym lat 2001-2012 i obowiązującym w okresie polskiej akcesji)

jako priorytetowy wskazano obszar przyroda i bioróżnorodność, gdzie zwracano uwagę na zagrożenia dla wielu gatunków i ich siedlisk, celami realizowanymi w tym programie były ochrona, a tam gdzie to konieczne przywrócenie struktury funkcjonowania systemów przyrodniczych, w tym między innymi poprzez

- zatrzymanie utraty bioróżnorodności zarówno w samej Unii, jak i w skali globalnej
- ochronę najbardziej wartościowych siedlisk przez rozszerzenie programu Natura 2000
- stworzenie planu działań w zakresie bioróżnorodności

Wyżej wymienione okoliczności przywołane zostały dla jednoznacznego unaocznienia, iż na krajowych organach władzy publicznej spoczywa obowiązek podjęcia realnych działań realizujących przywołane unijnymi aktami legislacyjnymi cele w zakresie dostępu do wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie ochrony środowiska, procedury udziału społecznego w decyzjach dotyczących środowiska, oraz realizacji celów ochrony środowiska objętych dyrektywami, decyzjami i obwieszczeniami Parlamentu Europejskiego i Rady. Tym bardziej, iż Konstytucja RP w jej art. 91 wprost ustanawia pierwszeństwo ratyfikowanej umowy międzynarodowej przed ustawami wskazując, że : ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy, a także iż umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Bez wątpliwości zaś Traktat o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 r.10 przyjęty i ratyfikowany przez stronę polską należy właśnie do tego rodzaju umowy. 11

Bezsprzecznie też, wiążącymi dla krajowego porządku prawnego są również tzw. dyrektywy ptasie i siedliskowa.

- Pierwsza z wymienionych -***Dyrektywa Rady 79/409/EWG z 2 IV 1979r. w sprawie ochrony dzikich ptaków*** (Dz.Urz.LNr. (...)) określa, że jednym z podstawowych obowiązków nałożonych na państwa członkowskie jest podjęcie działań w celu zachowania, utrzymania lub odtworzenia dostatecznego zróżnicowania i obszaru siedlisk gatunków ptaków naturalnie występujących w stanie dzikim, Działania te obejmują tworzenie obszarów chronionych, utrzymywanie i zagospodarowywanie siedlisk zgodnie z wymaganiami ekologicznymi w strefach chronionych i poza nimi, odtwarzanie zniszczonych i tworzenie biotypów. Dyrektywa ta wymaga m. innymi wprowadzenia zakazów:

-umyślnego niszczenia lub uszkodzenia gniazd ptaków i jaj i usuwania tych gniazd

-umyślnego płoszenia ptaków, zwłaszcza okresie lęgowym i wyprowadzania młodych

- Z kolei druga- ***Dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21.5.1992r. w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory*** (Dz.Urz.L Nr. (...)) stanowi najważniejszy akt chroniący przyrodę we wspólnocie. Na jej podstawie została powołana do życia (...) obejmująca obiekty wymagające kontroli, przy czym, w załączniku I do niej wskazuje-typy siedlisk naturalnie ważnych dla miejscowych społeczności, których ochrona wymaga wyznaczenia obszarów szczególnie chronionych, zaś w załączniku II –gatunki roślin i zwierząt będące przedmiotem zainteresowania wspólnoty, których ochrona wymaga wyznaczenia specjalnych obszarów ochrony.

Celem dyrektywy siedliskowej jest przyczynienie się do zapewnienia różnorodności biologicznej poprzez ochronę siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory. Rodzajami siedlisk naturalnych będących przedmiotem zainteresowania wspólnoty europejskiej są siedliska, które spełniają jeden z poniższych wymogów:

- są zagrożone zanikiem w swym naturalnym zasięgu
- mają niewielki zasięg naturalny w wyniku regresji lub z powodu ograniczonego

obszaru występowania wynikającego z jego wewnętrznych, przyrodniczych właściwości,

- stanowią wybitne przykłady typowych cech jednego lub więcej z 5 wymienionych

regionów biogeograficznych: alpejskiego, atlantyckiego, kontynentalnego, makronezyjskiego i śródziemnomorskiego.

Niewątpliwie zaś fragmentami unikalnego nizinnego lasu pierwotnego są natomiast te fragmenty P., które leżą po obydwu stronach polsko- białoruskiej granicy.¹²

Sieć obejmuje zarówno obszary siedlisk naturalnych i siedlisk gatunków ustanowionych na podstawie dyrektywy siedliskowej oraz dyrektywy ptasiej. Działania podejmowane na obszarach sieci Natura 2000 mają mieć na celu „Uniknięcie na specjalnych obszarach ochrony pogorszenia stanu siedlisk naturalnych i siedlisk gatunków, a także uniknięcia płożenia gatunków dla których zostały wyznaczone takie obszary, o ile płożenie to może mieć znaczenie dla zadań wyznaczonych w dyrektywie”.

Stan gradacji kornika jest zjawiskiem nadzwyczajnym, a dla stanów nadzwyczajnych na terenie sieci przewidziane się pewne odstępstwa od ogólnych uregulowań wynikających z dyrektywy. Jako wyjątek przyjmuje się, że pomimo negatywnej oceny skutków dla danego obiektu sieci (...) oraz braku rozwiązań alternatywnych, plan lub projekt zostanie zrealizowany, o ile wykazana zostanie nadrzędność interesu publicznego w jego realizacji- o charakterze społecznym lub gospodarczym. Konieczne jest w takim przypadku podjęcie przez państwo działań kompensujących, zmierzających do zapewnienia ogólnej spójności sieci (...)

W odniesieniu do siedlisk naturalnych lub zamieszkałych przez gatunek o pierwszorzędym znaczeniu, w razie negatywnej oceny oddziaływania na obiekt Natura 2000, możliwość realizacji planu lub projektu związana jest z koniecznością wykazania względów związanych ze zdrowiem ludzkim lub bezpieczeństwem publicznym, pozytywnymi skutkami o pierwszorzędym znaczeniu dla środowiska, bądź po wyrażeniu opinii przez Komisję Europejską, innymi przyczynami związanymi z imperatywem nadrzędnego interesu publicznego.

Dla ułatwienia stosowania tych przepisów Komisja europejska opracowała specjalne wskazówki metodyczne.¹³ Po wstąpieniu Polski z dniem 1 maja 2004r. do Unii Europejskiej, Lasy Państwowe realizują – w zakresie swoich kompetencji – wytyczne wynikające z postanowień programu Natura 2000.¹⁴

- 20 listopada 2013 r. przyjęta została też ***Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1386/2013/UE w sprawie ogólnego unijnego programu działań do 2020 r.*** „Dobra jakość życia z uwzględnieniem ograniczeń naszej planety”¹⁵, treścią preambuły do której to wskazano, że priorytetami unii w tym zakresie są między innymi: powstrzymanie utraty różnorodności biologicznej i degradacji funkcji ekosystemu, przejrzyste współdziałanie z podmiotami pozarządowymi jest ważne dla zapewnienia powodzenia 7. (...) i osiągnięcia jego celów priorytetowych, przeciwdziałanie utracie różnorodności biologicznej i degradacja ekosystemów, pełne i równomierne wdrożenie dorobku prawnego w zakresie środowiska, opieranie polityki w zakresie środowiska na solidnej wiedzy oraz zmierzanie do zapewnienia lepszego zrozumienia na wszystkich szczeblach dowodów stanowiących podstawy podejmowania decyzji, w tym przypadków, w których powołano się na zasadę ostrożności, poszerzenie m. inn. konsumentom ich wiedzy o wpływie ich działań na środowisko oraz zarządzanie tym wpływem.¹⁶

Tymczasem stopień realizacji w krajowym porządku prawnym celów w zakresie ochrony środowiska określonych wyżej przywołanymi regulacjami prawnymi (jakie wiążą się z zakresem gospodarki leśnej określonej Planem Urządzenia L.) w chwili obecnej wydaje się budzić daleko idące wątpliwości.

Stosownie do brzmienia art. 4 ust.1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. (Dz.U. Nr 101, poz. 444 z późn. zmianami) „o lasach”, lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, zwane dalej „Lasami Państwowymi”. Podstawowym zadaniem (...) jest prowadzenie trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, przy czym zgodnie z przepisami, działalność Lasów Państwowych prowadzona jest na zasadzie samodzielności finansowej, a koszty działalności pokrywane są z własnych przychodów. Powierzchnia lasów w

Polsce wynosi 9215 tys. ha. (według GUS – stan w dniu 31.12.2015 r.). W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne – 80,8%, w tym lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – 77,0%. 17

W sprawie przedmiotowej, co dla niej ma znaczenie podstawowe, zarządzający obszarem puszczy wobec gradacji kornika drukarza, dokonywać zaczął w niej wielokrotnie zwiększonej w stosunku do uprzednio obowiązujących limitów wycinki drzew, w oparciu o niżej wymienione akty prawne:

- Decyzja M. Ś. z 25.03.2016r. (...) – I.611.16.2016 (aneks do PUL dla N.. B-ža)18
- Decyzja nr.(...) Dyrektora Gen Lasów Państwowych z 17 II 2017r. 19

Wskazać też należy, że zdarzenie jakie analizuje w niniejszej sprawie Sąd dotyczy obszaru leśnego w jakim zarządzający wykonuje swoje władztwo na zasadach gospodarczych z ograniczeniami wynikającymi z obowiązujących przepisów prawa krajowego i unijnego (np., co do stref chronionych etc.) nie zaś lasu wyłączonego całkowicie spod możliwości prowadzenia w nim gospodarki leśnej.

Powierzchnia lasów w Polsce wynosi 9215 tys. ha (według GUS – stan w dniu 31.12.2015 r.), W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne – 80,8%, w tym lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – 77,0%. 20 Powyższe oznacza, że zarząd (...) dotyczy obszarów leśnych na powierzchni bliskiej 75 000 km² powierzchni kraju. Wspomnieć w tym miejscu też należy, że Plan Urządzenia L. (PUL) jest podstawowym dokumentem sporządzanym dla każdego nadleśnictwa na okres 10 lat. Zawiera on szczegółowe informacje o aktualnym stanie lasu oraz o formie i zakresie prowadzenia gospodarki leśnej na całe 10 lat.21

Tymczasem jak wynika z postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie o sygnaturze II OSK 2336/1722, wydanego dnia 17.X. 2017 roku

w wyniku rozpoznania między innymi skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich, tenże Sąd sporządzonego dla nadleśnictwa przez Ministra Środowiska zatwierdzenia aktu w postaci aneksu do planu urządzenia lasu, nie uznał za decyzję administracyjną. Sąd nie zakwalifikował tej czynności jako innego aktu lub czynności w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 PostAdmU i przyjął, że sprawa taka nie mieści się we właściwości rzeczowej sądu administracyjnego wynikającej z art. 3 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Wskazał nadto, że „podejmowane przez Ministra Środowiska czynności w sprawie zatwierdzenia aneksu do planu urządzenia lasu dotyczą mienia Skarbu Państwa, który reprezentowany jest przez Lasy Państwowe. Podejmowane czynności nie mają charakteru zewnętrznego, nie mają bowiem adresata, do którego są kierowane. Podejmowane przez ministra do spraw ochrony środowiska czynności mają charakter wewnętrzny i związane są z zarządzaniem mieniem Skarbu Państwa. W tych okolicznościach organ administracji publicznej, jakim jest Minister Środowiska nie podejmuje czynności o charakterze zewnętrznym, władczym, nie rozstrzyga o prawach lub obowiązkach prawnych konkretnego podmiotu w indywidualnej sprawie. Zatem zatwierdzenie przez Ministra Środowiska aneksu do planu urządzenia lasu nie następuje w formie decyzji administracyjnej”.

Dalej tenże Sąd wskazał, że „z rozwiązań ustrojowych przyjętych w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U.2012 poz. 392) wynika, że minister kieruje, nadzoruje i kontroluje działalność podporządkowanych organów, urzędów i jednostek (art. 34 ust. 1 zd. 1). Z tego tytułu nadzoruje i kontroluje działalność tych jednostek. Zgodnie z art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej Minister właściwy do spraw środowiska sprawuje nadzór nad działalnością (...) Państwowego Gospodarstwa Leśnego "Lasy Państwowe". O uprawnieniach nadzorczych Ministra do spraw środowiska przesądza art. 4 ust.1ustawy o lasach. W świetle tej regulacji prawnej należy wywieść stosunek nadrzędności i podrzędności organizacyjnej Lasów Państwowych Ministrowi do spraw ochrony środowiska. Ta podległość organizacyjna zatem wyłączna właściwość sądu administracyjnego”.

Wskazał też, że „z określonego charakteru, który nadaje planowi moc dokumentu nie ma podstaw do wyprowadzenia, że jest to decyzja, czy też inny akt lub czynność dotycząca uprawnień i obowiązków wynikająca z przepisu prawa. Nie spełnia bowiem podstawowego celu określenia uprawnień lub obowiązku podlegającego wykonaniu, a jest aktem kierownictwa skierowanym wobec państwowej jednostki organizacyjnej. ... zatwierdzenie planu "jest czynnością o charakterze wewnętrznym podejmowaną w związku z wykonywaniem zadań o charakterze właścicielskim, więc czynnością ze sfery dominium, a nie imperium. Takie wyznaczenie właściwości Sądu powoduje, że wszelkie zarzuty co do strony merytorycznej aneksu do planu urzędnika lasu są niezasadne, skoro akt ten nie podlega właściwości sądów administracyjnych. Nie są zatem zasadne wszystkie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym prawa unijnego, albowiem z powodu braku właściwości sądów administracyjnych nie były stosowane przed sądem wojewódzkim. Tym samym sąd administracyjny oddalił skargę kasacyjną jako skierowaną co do aktu nie podlegającego właściwości sądów administracyjnych”.

Sąd Rejonowy w tym miejscu jednoznacznie wskazuje, że zadaniem Sądu nie było w niniejszej sprawie wypowiedzenie się co do zgodności z prawem (krajowym i unijnym), bądź nie, czynności dotyczących wycinki drzew na terenie puszczy w oparciu o wcześniej przywołane akty prawa resortowego, tę kwestię rozpozna izba wielka (...) w L.. Sąd niniejszy wskazuje natomiast, że obecny system prawny w zakresie analizowanego stanu faktycznego (między innymi co do zakresu pozyskiwanego na terenach znajdujących się w zarządzie lasów państwowych drewna) cechuje się brakiem możliwości dostępu czynnika społecznego do sądownictwa, a także w podejmowaniu rozstrzygnięć dotyczących kwestii środowiskowych w zakresie terenów objętych ustawowym władztwem przez (...). Okoliczność owa ma natomiast istotne znaczenie, dla oceny zachowań obwinionych w niniejszej sprawie, jasno wskazując, iż niejako w obiektywny sposób pozbawieni oni byli alternatywnej możliwości rozwiązania sporu, bądź uzyskania decyzji o wstrzymaniu działań nieodwracalnych, do czasu wydania rozstrzygnięcia sporu, pomiędzy nimi a czynnikami decyzyjnymi w zakresie wycinki, co z kolei ma istotne znaczenie dla oceny czy zachowanie ich winno być oceniane jako podjęte w warunkach obrony przed niebezpieczeństwem dla dobra prawnego w imieniu którego stanęli, a którego nie można było uniknąć inaczej (niebezpieczeństwa) niż przez poświęcenie innego dobra chronionego prawem (zakłócenia porządku z art. 51 k.w), a zatem w kontekście istnienia podstaw do uznania ich działania w stanie wyższej konieczności wskazanej normą art. 16 k.w. Faktem jest, że cytowane orzeczenie zapadło w październiku 2017 roku, a zatem w chwili zachowań przez obwinionych podjętych nie mieli oni świadomości jego zaistnienia w przyszłości. Nie mniej, z treści tegoż orzeczenia jednoznacznie wynika, że w czerwcu 2017 roku nie istniała droga sądowa, ani też inna ścieżka dostępna prawem dla zawieszenia czy wstrzymania nieodwracalnych działań podejmowanych przez lasy państwowe w zakresie wycinki drzew dotkniętych gradacją kornika drukarza.

Powyższe oznacza też, że na ponad 7 000 tysiącach hektarów lasów (ponad 20% obszaru kraju) jakie znajdują się w zarządzie (...) Lasy Państwowe podejmowane przez ministra ds. ochrony środowiska czynności związane z Planem Urządzenia L. są czynnościami wewnętrznymi związanymi z zarządzaniem mieniem Skarbu Państwa i do których kognicja organów sądownictwa powszechnego i administracyjnego nie ma zastosowania. Zatem proces implementacji do krajowego systemu prawnego wcześniej wymienionych norm prawa unijnego zarówno w kategoriach non legislative act, jak i legislative act jest na dalekim od zaawansowania etapie, zaś krajowe organy jurysdykcyjne stosują w ramach swego działania jako sądy europejskie dosyć oportunistyczne podejście do swej kognicji w przedmiotowym zakresie, co czyni w analizowanym zakresie iluzorycznym dostęp obywateli do wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie środowiska w zakresie proporcjonalnym do interesów publicznych

Mając zatem na uwadze wynikające z wyjaśnień obwinionych okoliczności dotyczące bezpośrednio niebezpieczeństwa grożącego dobru prawnie chronionemu i niemożności uniknięcia go inną drogą, potwierdzone materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, Sąd uznał, że podjęte przez nich czynności sprawcze (zmierzające do uniemożliwienia prac maszynami leśnymi i podjęcie nieodwracalnej w skutkach wycinki drzew) mieszczą się w kategoriach niemożności uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego temu dobru niż poprzez poświęcenie innego dobra prawnego (również zachowaniami przedsięwziętymi przez obwinionych), zaś ocena niebezpieczeństwa powstałego dla dobra w obronie którego stanęli obwinieni, jest tego rodzaju, że obiektywne jego rozumienie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazywało przyjąć Sądowi, że działania obwinionych mieszczą się w kategorii

uzasadnionych stanem wyższej konieczności. Raz jeszcze w tym miejscu sąd przypomina, że nie było zadaniem sądu rozstrzygnięcie, która ze stron konfliktu, a właściwie które stanowisko reprezentowane przez strony w zakresie sposobu walki z kornikiem drukarzem, który zaatakował las jest właściwe od strony ekologicznej i względów ochrony środowiska, dziedzictwa przyrodniczego i regulacji prawnych, bowiem te oceny finalnie będą przedmiotem rozstrzygnięcia (...). Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do oceny, czy w kategoriach obiektywnych quantum wiedzy dostępnej obwinionym w chwili zarzuconego im działania i w oparciu o którą to wiedzę podjęli decyzję o swoim zachowaniu było dostateczne by przedsięwziąć w zobiektywizowanych ocenach zachowania jakich dokonali. I w tym zakresie Sąd udzielił odpowiedzi pozytywnej. Dla przyjęcia działania w warunkach stanu wyższej konieczności nie jest konieczna pewność podejmującego działanie, że jego zachowanie ma oparcie o stan niepodważalnie stwierdzonych i ugruntowanych ocen, co do zgodności z prawem tegoż działania. Wystarczającym jest, że podejmuje je z zastosowaniem ocen, których poprawność znajduje oparcie w zobiektywizowanej co do jej poprawności wiedzy. Sytuacja przedmiotowa jest analogiczna do tej jaka podejmuje uczestnik akcji ratowniczej podczas pożaru domów na zabudowanej ulicy, polewając w ochronie przed rozprzestrzenieniem się ognia środkiem gaśniczym domy sąsiadujące z tym, który ogień akurat trawi. Działanie takie należy uznać za racjonalne, usprawiedliwione i oparte o doświadczenie życiowe i wiedzę powszechną, pomimo, że post factum może okazać się, że jeden z polewanych domów (elewację i dach) miał zabezpieczone przeciwpożarowym środkiem gaśniczym, a zatem niebezpieczeństwo zajęcia się tegoż domu przez ogień było niewielkie. Tymczasem w wyniku polania go środkiem gaśniczym uszkodzeniu uległa wspomniana elewacja. W warunkach dokonanych post factum obiektywnych i pewnych ustaleń nie wykluczonym by było zatem rozszczenie właściciela tegoż budynku o naprawienie szkody wynikłej z tego tytułu zalania elewacji, nie mniej jednak działanie samego uczestnika akcji gaśniczej należałoby w zakresie ocen prawno karnych uznać za przeprowadzone w warunkach stanu wyższej konieczności i przyjąć brak jego winy co do czynu karalnego uszkodzenia bądź zniszczenia mienia, bo dobro jakiego ochrony się podjął (ochrona domu przed pożarem), w zobiektywizowanych ocenach stanowiła wartość oczywiście większą niż dobro poświęcone (uszkodzona elewacja budynku).

Wracając do głównego nurtu rozważań przedmiotowej sprawy Sąd wskazuje, że w wyniku procesu ustalił dwa jasno skryształizowane stanowiska stron (lasów państwowych z jednej strony i obwinionych jako reprezentantów przeciwników wycinki drzew z drugiej), co do sposobu reakcji na rozprzestrzenianie się na terenie puszczy ekspansji kornika niszczącego drzewostan w wyniku którego drzewa świerkowe dotknięte atakiem obsychały. Nie budzi też wątpliwości, że obiektywnie oczywistymi faktami są też: wystąpienie gradacji kornika na terenie puszczy i stan zniszczenia w skutek jej wystąpienia drzewostanu.

Rozwiązania problemu prezentowane przez obydwie strony były natomiast krańcowo odmienne. Ze strony Lasów Państwowych realizowane rozwiązanie polega na ochronie aktywnej, tj. wycince wielkoobszarowej wszystkich drzew dotkniętych gradacją kornika, a następnie zamierzonym zalesieniem tego terenu sadzonkami drzewostanu gwarantującego korzystną aklimatyzację na zalesianym terenie, a więc uwzględniając warunki glebowe, fitosanitarne. Co istotne nie chodzi w tym działaniu o odtworzenie stanu bioróżnorodności sprzed gradacji kornika, a takie odtworzenie botaniczne terenu, które pozwoli korzystnie rozwijać się drzewostanowi. (vide zeznanie świadka G. B. z rozprawy z dnia 23.XI.2017 r. -01:48':40")

Obwinieni wskazywali natomiast, iż dotknięte ekspansją tereny winny być chronione w sposób pasywny, tj. należy uznać, że gradacja kornika jest procesem naturalnych, występujących cyklicznie i las naturalny ma w dłuższej perspektywie czasowej potencjał by zwalczyć ją, odbudowując swój potencjał w sposób naturalny z zachowaniem pierwotnej bioróżnorodności, składającej się na unikalność owego terenu.

Co obiektywnie zostało stwierdzone przez Sąd, to to, że wycinka istotnie na terenie P. prowadzona była w rozmiarze znacznie większym niż dotychczasowo realizowanym w oparciu o poprzednie PUL, w sezonie lęgowym, w strefach ochronnych (...), w drzewostanie ponad 100 letnim, i w zdecydowanej większości oddziałów leśnych, więc również w tych nie przylegających do dróg publicznych i traktów leśnych (vide informacje Nadleśnictwa H. k. 625-647, 698, 716-721), przy czym wskazane nadleśnictwo przywołało, że czynności te legitymowane były zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego i przeciwpożarowego we wszystkich klasach drzewostanów (k.716).

Nie odejmując zatem żadnej ze stron woli działania w słusznym rozumianym celu ratowania zaatakowanego przez kornika obszaru leśnego puszczy, ich rozumienie właściwie podejmowanych działań było krańcowo różne. Przy czym obydwie strony odnoszą się do argumentów nie oderwanych od obowiązujących w porządku prawnym (krajowym i europejskim) regulacji prawnych. Pamiętać bowiem należy, że poza podnoszonymi przez obwinionych okolicznościami, że cięcia sanitarne naruszają regulację ustawy o ochronie przyrody oraz dyrektywy unijnej (ptasią i siedliskową), to ta ostatnia, jako wyjątek przyjmuje się, że w pewnych sytuacjach pomimo negatywnej oceny podjętych działań dla skutków wobec danego obiektu sieci (...) oraz braku rozwiązań alternatywnych, plan lub projekt może zostać zrealizowany, o ile wykazana zostanie nadrzędność interesu publicznego w jego realizacji- o charakterze społecznym lub gospodarczym. Konieczne jest w takim przypadku podjęcie przez państwo działań kompensujących, zmierzających do zapewnienia ogólnej spójności sieci (...). Wprost na działanie tego rodzaju powoływał się w treści swojego zeznania wcześniej cytowany świadek G. B. gdy określił, że zamierzeniem lasów państwowych jest usunięcie całkowite drzewostanów dotkniętych gradacją kornika drukarza, a następnie dokonanie przywrócenia dla tego terenu substancji leśnej, poprzez dokonanie nasadzeń.

Problem z oceną poprawności któregośkolwiek z tak przedstawionych stanowisk polega na tym że trafność cytowanych rozwiązań ocenić będzie można obiektywnie dopiero w perspektywie 25-30 lat. Dotychczasowo znane są przykłady krańcowo odmiennych rodzajów działań przeciwko gradacji kornika podjęto w L. Bawarskim i Parku Narodowym S., a i tak możliwość dokonania ocen porównawczych może okazać się niemożliwą, bo od indywidualnej charakterystyki terenu zależy dobór właściwej reakcji. Porównywanie dwóch nawet zbliżonych obszarów leśnych z różnych lokalizacji może nie przynieść zobiektywizowanych ocen. Tymczasem rozstrzygnięcia co do dalszego sposobu działania zapaść muszą już obecnie. W takim zaś stanie rzeczy jak przedstawiony tj. egzystowania dwóch zupełnie przeciwstawnych poglądów, co do sposobu reagowania na degradację obszarów leśnych działaniem kornika i sposobów ratunku dla owej substancji, na tyle odległych od siebie, że czyniących niemożliwym w danym momencie wypracowanie wspólnego konsensualnego stanowiska co do dalszych działań, niewątpliwym jest, że w kraju o europejskiej kulturze prawnej właściwym do jego rozstrzygnięcia jest droga skierowania sporu do rozstrzygnięcia sądowego. I tak też się stanie, gdyż jedyną dostępną drogą wypracowania rozwiązań jakie będą stosowane (przy braku ścieżki krajowej) jest postępowanie przed (...). Tamże rozstrzygnięte też zostanie, czy wykonywane przez zarządcę terenów leśnych czynności są właściwe w rozumieniu zgodności z obowiązującymi regulacjami prawnymi, czy też przeciwnie racja leży po stronie argumentów wyartykułowanych przez obwinionych. Nie jest też wykluczonym, że rzeczony trybunał wyda orzeczenie którego treść zaakceptuje w mniejszym lub większym proporcjach racje obydwu stron. Nie mniej jednak niniejszy Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że uwzględniając wcześniej przywołane argumenty dotyczące analizowanej kwestii, wobec braku dostępnych przedstawicielom opinii publicznej środków zabezpieczających, tj. zamrażających wspomniany spór do czasu rozstrzygnięcia przez organ jurysdykcyjny i wobec trwania w jego toku prac związanych z wycinką drzew, w sposób nieodwracalny zmieniających substancję przyrodniczą, podjęte przez obwinionych zachowania mieściły się w ramach stanu wyższej konieczności w rozumieniu art. 16 k.w.

Nie bez znaczenia też jest, że wszyscy obwinieni podnosili w swoich wyjaśnieniach (i nie ma przesłanek dowodowych by te stanowiska odrzucić jako niewiarygodne, a ta które zostały zgromadzone w części je potwierdzają- k. 625-626,646), że przed podjęciem opisanych zarzutem zachowań prowadzili szereg działań zmierzających do osiągnięcia zakładanych celów drogą inną niż bezpośrednio działanie w typie objętego zarzutem. Nadto z zeznań świadka R. K. (k.714) oraz świadka G. B. z rozprawy z dnia 25.X.2017 r. 02:28' 40" i 02:38':43"

Poprzednia część analizy poświęcona była ocenie zdarzenia pod kątem tego czy grożącego (wg. obwinionych) dobru prawem chronionemu niebezpieczeństwa nie można było uniknąć inaczej niż przez poświęcenie innego dobra chronionego prawem, a także czy dobro w obronie którego wystąpili obwinieni, w ogóle jest w rodzaju chronionego.

Co do pozostałych dwóch elementów konstytuujących działanie w stanie wyższej konieczności tj. wystąpienia bezpośrednio niebezpieczeństwa, oraz wartościowania dóbr w zakresie takim, iż dobro poświęcone przedstawia mniejszą wartość niż dobro ratowane wskazać należy, że w zakresie pierwszej kwestii oczywistym jest, że w tak zakreślonym jak w niniejszej sprawie zdarzeniu, przy prowadzeniu nieodwracalnych prac związanych z wycinką drzew

w szerokim zakresie i na bardzo rozległych terenach, w strefach referencyjnych U., w okresie lęgowym ptaków, bezpośrednio niebezpieczeństwa rozumianego jako nieodwracalna ingerencja w dobra przyrodnicze zaistniała. Co się zaś tyczy drugiej kwestii, to odstępując od głębszych analiz już prima facie widocznym jest, że kładąc na szali z jednej strony dobro w postaci spokoju i porządku publicznego w rozumieniu wolności osób postronnych od znoszenia wybruku w postaci uniemożliwiania pracy w dniu zdarzenia oraz niepokoju wynikającego z nieoczekiwanych protestów osób manifestujących swoje racje, a z drugiej zapobieżenie nieodwracalnym zmianom w możliwości naturalnego odtworzenia się unikalnego w skali świata obszaru dziedzictwa przyrodniczego ludzkości, są to dobra nieporównywalne, ze wskazaniem, że dobrem o większym obiektywnym znaczeniu i potrzebie ochrony prawnej jest to ostatnie.

Niewątpliwie przedmiotem oceny Sądu Rejonowego było odniesienie się do oceny zachowań obwinionych, a konkretnie czy ich zobiektywizowany stan wiedzy na datę ich działania, uzasadniał podjęte przez nich czynności w celu ochrony dobra prawnego w postaci bioróżnorodności dóbr przyrody, tj. lasu nizinnego w rozumieniu naturalnej formacji przyrodniczej, przed zmianami wynikającymi z ingerencji człowieka o zakresie zmieniającym znacząco charakter przyrodniczy lasów P.. Po raz kolejny przypomnieć nadto należy, że rozstrzygnięcie jakie w niniejszej sprawie wydał Sąd do tyczy tego konkretnego zdarzenia historycznego i motywacji wskazanych przez każdego z obwinionych z osobna. I chociaż z ocen poczynionych przez Sąd płyną pewne ogólne wnioski, to jednak orzeczenie w nim wydane dotyczy indywidualnego stanu faktycznego i nie ma charakteru precedensu w rozumieniu anglosaskiego systemu prawnego.

I wreszcie ostatnia kwestia, tj. czy można przyjąć stan wyższej konieczności jeśli wobec dobra, w ochronie którego ochrony obwinieni wystąpili, stwierdzono podstawy do prawnej ochrony (np. po wyroku (...) okazałoby się że działali w zbieżności z zakresem ochrony dobra jakie określi tenże wyrok)? Ale tego typu rozważania nie dotyczą istoty stanu wyższej konieczności, bo negatywna odpowiedź na wyżej postawione pytanie skutkowałaby niemożnością stosowania instytucji tegoż kontratypu do czasu przedsięwzięcia nie tylko obiektywnych ocen, ale pewnych co do oceny stanu zagrożenia dobra chronionego, co wykracza poza znamię art. 16 k.w., a ponadto dalej nie eliminowałaby konieczności oceny zachowania sprawców wobec naruszenia dobra prawem chronionego (w tej sytuacji określonego art. 51§1 k.w.,)

Jest też kwestia odpowiedzi na pytanie, czy akceptacja dla działania obwinionych jako czynionych w stanie wyższej konieczności nie skutkuje sytuacją, że doprowadza do skutku zagrożenia dla dobra prawem chronionego (zachowania substancji przyrodniczej puszczy) o ile przerywa działania dla jej chronienia podjęte zgodnie z modelem przeciwdziałań prezentowanym przez lasy państwowe- aktywnej ochrony przez wycinkę drzew dotkniętych gradacją? Odpowiedź na tak postawione pytanie ma charakter negatywny. Odesłać w tym miejscu należy do kwestii wcześniej omawianej, iż okolicznością statuującą dopuszczalność działań w stanie wyższej konieczności jest ocena obiektywna z chwili działania, nie zaś ocena pewna, która ukonstytuowana ex post po zakończeniu działania sprawy. O tym, zaś iż zakres ocen obwinionych co do zagrożenia dla dobra chronionego nie był oderwany od obiektywnego jego postrzegania świadczą wcześniej przywołane w uzasadnieniu argumenty, a też wydane już po analizowanym zdarzeniu z udziałem obwinionych, a uwzględniające racjonalność obaw prezentowanych przez nich orzeczenia tj.: postanowienie Wiceprezesa (...) z dnia 27 lipca 2017 r. 23 oraz postanowienie Wielkiej I. Trybunału z dnia 20 listopada 2017 roku, obydwie w tej samej sprawie tj. w sprawie C#441/17 R24, które to rozstrzygnięcia zobowiązują RP do zawieszenia w odniesieniu do P. działań, prowadzonych w oparciu o zatwierdzony przez Ministra Środowiska w dniu 25 marca 2016 r. aneks do planu urządzenia lasu Nadleśnictwa B. z 2012 r. i decyzję Dyrektora Generalnego LP z dnia 17 lutego 2017 roku nr 51, a zatem aktów prawa branżowego, w oparciu o które prowadzona była wycinka drzew w puszczy.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy orzekł, że uznając, iż obwinieni: A. B. (1), Z. K., P. D. (1), M. K., A. M., A. B. (2), W. S., M. D., K. J., Ł. S. pomimo, że dopuścili się zachowań opisanych w zarzucie wniosku o ukaranie i które to zachowania zrealizowały znamiona czynu z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń, nie popełnili wykroczenia tymże przepisem stypizowanego, bowiem przywołanych zachowań dopuścili się działając w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru prawnie chronionemu, którego to niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawiało wartości oczywiście większej niż dobro ratowane, a zatem działając

w warunkach stanu wyższej konieczności przywołanej art. 16 §1 kodeksu wykroczeń, **i w związku z powyższym uniewinnił każdego z wymienionych obwinionych od popełnienia zarzuczonego każdemu z nich (wnioskiem o ukaranie) czynu z art. 51§ 1 kodeksu wykroczeń.**

Tak sformułowane oceny dotyczące stanu wyższej konieczności są też zgodne z obowiązującym w doktrynie prawa poglądem o zachowaniach, które nie mieszczą się w ramach tej instytucji.²⁵

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody;

Zeznania świadków: P. M. (k. 433v, 589), A. B. (3) (k. 23,681-681v.), T. C. (k. 598), A. Ł. (1) (k. 437,587), P. W. (k.442v, 588v), P. Ł. (1) (k. 426,600), G. Z. (k.457 599v), G. B. (k.454-455 598v., 681v-682), E. Ł. (2) (k. 452,597v), M. P. (k.680v), R. K. (k.714), notatki urzędowe P. Ł. (k.424), notatki urzędowe J. S., A. Ł., A. S. (k. 427-430), materiał foto-video (k.465), wyjaśnienia obwinionych: A. B. (1), Z. K., P. D. (1), M. K., A. M., A. B. (2), W. S., M. D., K. J., Ł. S. 9k.552-555v,585), Informacje Nadleśnictwa H. (k. 625-646,698,716-721), zatwierdzony przez Ministra Środowiska w dniu 25 marca 2016 r. aneks do planu urządzenia lasu Nadleśnictwa B. z 2012 r. i decyzję Dyrektora Generalnego LP z dnia 17 lutego 2017 roku nr 51 (k. 741-747).

Na mocy art.118§1 k.p.o.w. kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa.

Sędzia: Adam Rodakowski.

1 wyr. SN z 2.12.1992 r., III KRN 189/92, Legalis

2 wyr. SN z 2.12.1992 r., III KRN 189/92, Legalis

3 Kodeks Wykroczeń – Komentarz do art. 51 k.w. pod redakcją P. Daniluka, wydawnictwo CH Beck, W-wa 2016 str.; 324-334

4 Kodeks Wykroczeń – Komentarz do art. 51 k.w. pod redakcją P. Daniluka, wydawnictwo CH Beck, W-wa 2016 str.; 324-334.

5 Dz. U. z 2003 roku nr. 78 poz.706.

6 Prawo ochrony Środowiska Unii Europejskiej-Zbigniew Bukowski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007r.

7<http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:C:2017:275:FULL&from=PL>

8 traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012E%2FTXT>.

9 Dz.Urz. L347 z 28.12.2013, s.171- <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32013D1386&from=PL>

10 Dz.U. 2004 Nr 90, poz. 864[30])

11 <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20040900864>

12 https://bpn.com.pl/index.php?Itemid=178&id=104&option=com_content&task=view

13 Assessment of plans and Project significantly affecting Natura 2000 sites. Methodological guidance on the provisions of Article 6(3) and (4) of the Habitats Directive 92/43/EEC”, Luxembourg 2000.

14 http://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/do-poczytania/lasy-panstwowe-w-liczbach-1/lasy-panstwowe-w-liczbach-2016-1/lp_w_liczbach_2016.pdf

15 Dz.Urz. L347 z 28.12.2013, s.171

16 pkt.11,22,23,26,27,33 preambuły- vide <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32013D1386&from=PL>

17 str.8 http://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/do-poczytania/lasy-panstwowe-w-liczbach-1/lasy-panstwowe-w-liczbach-2016-1/lp_w_liczbach_2016.pdf

18 http://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_bialystok/nadl_bialowieza/plan_urzadzania_lasu/decyzja_ministra

19 http://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/uregulowania_wewnetrzne

20 –str.8 http://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/publikacje/do-poczytania/lasy-panstwowe-w-liczbach-1/lasy-panstwowe-w-liczbach-2016-1/lp_w_liczbach_2016.pdf

21 http://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lublin/nadl_janow_lubelski/plan_urzadzania_lasu

22 http://www.orzeczenia-nsa.pl/postanowienie/ii-osk-2336-17/lasy_oraz_zalesianie_gruntow_rolnych_odrzucenie_skargi/1c89749.html

23 <https://archiwumosiatynskiego.pl/images/2017/11/Postanowienie-wiceprezesa-TSUE-w-sprawie-zastosowania-wobec-Polski-s%CC%81rodko%CC%81w-tymczasowych-w-sprawie-C-441-17-R-dotyczy%CC%A8cej-wycinki-w-Puszczy-Bia%C5%82owieskiej.pdf>

24 <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=196944&pageIndex=0&doclang=PL&mode=req&dir=&occ=first&part=1>

25 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - II Wydział Karny z dnia 26 kwietnia 2013 r. II AKa 53/13